

Gazeta



UNIwersytet Medyczny
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XXII ♦ nr 5 (220) maj 2016 ♦ ISSN 1429-5822



**Farmaceuci i analitycy medyczni
odebrali dyplomy ukończenia studiów**

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Za nami rozdanie dyplomów absolwentom farmacji i analityki medycznej. Znamy również nowy skład prodziekanów naszej Uczelni na nową kadencję. O wytrzymałym i elastycznym, nierozwarstwiającym się i niepekającym – kleju tkankowym wynalezionym przez doktorantkę Uniwersytetu Medycznego, można przeczytać w artykule dotyczącym udziału naszych naukowców w BioForum.

W numerze relacjonujemy przebieg najważniejszego studenckiego wydarzenia – Medikaliów 2016 oraz zachęcamy do zdrowego stylu życia poprzez udział w zajęciach sportowych dedykowanych dla naszych pracowników. Wspominamy Noc Muzeum we Wrocławiu, w ramach której ponad 2,5 tys. osób odwiedziło Muzeum Farmacji „Dom Śląskiego Aptekarza”.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja

W numerze

- ♦ Farmaceuci i analitycy medyczni odebrali dyplomy ukończenia studiów 1
- ♦ Prodziekani na kadencję 2016–2020 4
- ♦ Pokazaliśmy się – BioForum 2016 6
- ♦ Ważne są autorytety, których wiedza i doświadczenie są bezcenne 8
- ♦ Muzeum Farmacji „Dom Śląskiego Aptekarza” na szlaku nocnego zwiedzania 10
- ♦ Kwiecień miesiącem AUTYZMU 12
- ♦ V edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej: Środowisko i Zdrowie na Dolnym Śląsku i w Polsce 14
- ♦ Popłynęła na medal. Nawet na 5 medali 15
- ♦ To więcej niż bieg. To sposób na życie 16
- ♦ Dietetycy na Akademickich Mistrzostwach Polski we Wspinaczce Sportowej 18
- ♦ Medikalia 2016 19
- ♦ Moja Akademia (cz. 47) 20
- ♦ Serwis informacyjny Biblioteki UMW 24
- ♦ Refleksje – dwa teksty 25
- ♦ Z prac Senatu UMW 27
- ♦ Prof. dr hab. med. Seweryn Łukasik – wspomnienie 28

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywlski

Farmaceuci i analitycy medyczni odebrali dyplomy ukończenia studiów

Kilka razy w roku sala im. L. Ku-
czyńskiego na Wydziale Farmaceu-
tycznym z Oddziałem Analityki
Medycznej przy ulicy Borowskiej we
Wrocławiu, wypełnia się po brze-
gi. Stało się tak 13 maja 2016 roku,
w dniu wręczenia dyplomów absol-
wentom farmacji i analityki medycz-
nej. Tego dnia blisko 200 absolwen-
tów wraz z rodzinami, kolegami,
znajomymi i bliskimi, uroczystość
świętowało zakończenie studiów.
Licznie przybyłych na uroczystość
gości w murach Wydziału Farma-
ceutycznego z Oddziałem Analityki
Medycznej powitała Dziekan prof.
dr hab. Halina Grajeta. Obok rady
wydziału i władz dziekańskich na
uroczystości tej był obecny Prorek-
tor ds. Nauki prof. dr hab. Zygmunt
Grzebieniak.

– To dla mnie ogromny zaszczyt,
być dzisiaj razem z wami, w dniu
rozdania dyplomów na jednym z naj-
lepszyc w naszym kraju wydziałów



farmacji z oddziałem analityki me-
dycznej – mówił, nie kryjąc wzru-
szenia, Prorektor Grzebieniak.

– Zdajemy sobie wszyscy sprawę,
że to dzisiaj oficjalnie i formalnie
jesteście po raz ostatni w murach
Uczelni – mówił prof. Grzebieniak.
– Dzisiaj rozstajecie się oficjal-
nie z Uczelnią, żegnacie się rów-
nież ze sobą, pozostawiając pewien



niezwykle ważny, generalnie kolorowy, czasami bardzo żmudny i trudny, ale mam nadzieję, że zawsze będący w waszych wspomnieniach, pewien niezwykle ważny etap waszego dorosłego życia, jakim był okres studiów na naszej Uczelni. Dyplomy ukończenia studiów to dzieło kilku lat wspólnej pracy, waszej jako studentów i naszej jako nauczycieli. To również wynik waszych zdolności, waszej wytrwałości i w sumie ciężkiej pracy. Dzisiejsza uroczystość wieńczy dzieło – *Finis coronat opus*. Przecież dzięki studiom i dyplomowi otrzymujecie klucz otwierający przed wami nowe perspektywy, nowe możliwości, klucz, który otwiera drzwi do wielkiej kariery. Zdobyta wiedza – jestem o tym przekonany – na pewno pozwoli wam również na wykorzystanie jej do rozwiązywania wielu problemów. Staraliśmy się przekazać wam wiedzę, która jest tylko podstawą dalszego rozwoju i będzie wymagać dalszego, praktycznie ciągłego uzupełniania. Sądzę, że z okresu studiów wynieście nie tylko wiedzę, ale również pewne zasady etyczne, niezwykle ważne w codziennym życiu, które nazwę jednym hasłem „Bądź człowiekiem! Bądź człowiekiem nie tylko dla siebie, ale i w stosunku do drugiego człowieka”.

– Popatrzmy na siebie i na Uczelnię, z którą się dzisiaj żegnacie. Nie tak dawno byliśmy uczelnią o statusie akademii dzisiaj jesteśmy uniwersytetem, nie tak dawno Wydział Farmacji z Analityką Medyczną był umiejscowiony w różnych miejscach Wrocławia, w budynkach z ubiegłego wieku, dzisiaj jesteśmy w innym miejscu, w nowej rzeczywistości. Mam nadzieję, że o swojej Uczelni będziecie zawsze pamiętać i nie tylko pamiętać, będziecie przecież mogli do niej wrócić w każdym momencie i tym radosnym, ale czasem i tym trudnym, szukając np. szeroko pojętej pomocy – kończył Prorektor Grzebieniak.

Po uroczystym ślubowaniu Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak wspólnie z Dziekanem Wydziału prof. dr hab. Haliną Graje-



Medal im. prof. Bogusława Bobrańskiego dla najlepszego studenta Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej otrzymała absolwentka kierunku farmacja – mgr farm. Teresa Glomb

łą wręczyli tegorocznym absolwentom Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej dyplomy ukończenia studiów.

Tradycyjnie uhonorowano najlepszych studentów. W tym roku aż 17 absolwentów farmacji i 8 analityki medycznej otrzymało listy gratulacyjne i odznaki dla wyróżniających się w nauce. Medal im. prof. Bogu-

śława Bobrańskiego dla najlepszego studenta Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej, przyznawanego przez Dziekana Wydziału, otrzymała absolwentka kierunku farmacja – mgr farm. Teresa Glomb (średnia ocen 4,84).

Nagrody finansowe dla najlepszych absolwentów kierunku farmacji, Teresy Glomb i Katarzyny Ma-



Nagrody Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i Fundacji Hasco-Lek otrzymała mgr farm. Katarzyna Malec

lec, ufundowały Fundacja „Farmacja Dolnośląska”, Prezydium Okręgowej Rady Aptekarskiej Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne Oddział we Wrocławiu oraz Fundacja Hasc-Le. Z kolei nagrody finansowe dla najlepszych absolwentów kierunku analytika medyczna Magdalena Błaszczak, Marty Iskierki i Weroniki Szelce ufundowała Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych i Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej.

Tradycyjnie władze dziekańskie wraz ze studentami z sekcji studenckiej Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Młoda Farmacja przeprowadziły konkurs na najlepszą pracę magisterską. Nagrody finansowe za najlepsze prace magisterskie na kierunku farmacja w kategorii prac doświadczalnych uzyskały: I miejsce mgr farm. Joanna Dudek; II miejsce mgr farm. Dagmara Dziewulska. Nagrodę finansową za najlepszą pracę magisterską w kategorii prac teoretycznych uzyskała mgr farm. Marta Lucińska. Taki sam konkurs na najlepszą pracę magisterską odbył się dla kierunku studiów analytika medyczna. Nagrody za najlepsze prace magisterskie w kategorii prac



Nagrodę Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej otrzymała mgr Weronika Szelce

doświadczalnych uzyskały: I miejsce mgr Martyna Karzewicz; II miejsce mgr Ewa Chrzęstek; III miejsce mgr Karolina Basta.

Sekcja Studencka Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Młoda Farmacja dla wyróżniających się absolwentów kierunku farmacja przygotowała dyplomy gratulacyjne i nagrody książkowe, za aktywną pracę na rzecz Uczelni oraz owocną pracę na rzecz Młodej Farmacji. Na-



Nagrody dla najlepszych absolwentów kierunku analytika medyczna ufundowała Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych, otrzymały je mgr Magdalena Błaszczak i mgr Marta Iskierka

grody otrzymali mgr farm. Mateusz Sot i mgr farm. Michał Zając. Z kolei Forum Dolnośląskie Analityków przygotowało nagrody książkowe dla wyróżniających się absolwentów kierunku analytika medyczna za aktywną pracę na rzecz Uczelni, integracji między studentami analytyki medycznej oraz owocną pracę na rzecz Forum Dolnośląskiego Analityków. Nagrody otrzymali: mgr Marta Iskierka, mgr Magdalena Wybieralska, mgr Magdalena Błaszczak, mgr Katarzyna Fenczyszyn i mgr Marta Leońska.

(fot. A. Zadrzywlski)

Prodziekani na kadencję 2016–2020



Wydział Lekarski

Prodziekan ds. Nauki

– prof. dr hab. Marzenna Podhorska-Okołów

Prodziekan ds. Studentów – dr hab. Paweł Domosławski

Prodziekan ds. Studiów w języku angielskim

– prof. dr hab. Andrzej Hendrich

Prodziekan ds. Socjalnych

– dr hab. Irena Kustrzeba-Wójcicka

Wydział kształci obecnie 2267 studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Na Wydziale jest też prowadzone kształcenie w języku angielskim. W 2000 r. Wydział Lekarski jako pierwszy w Polsce otrzymał akredytację procesu dydaktycznego. W 2011 r. oceny jakości kształcenia kierunku lekarskiego dokonała Polska Komisja Akredytacyjna, potwierdzając, że Wydział Lekarski zapewnia utrzymanie i rozwój kształcenia na wysokim poziomie. Wydział ma uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego z zakresu nauk medycznych oraz doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna oraz biologia medyczna.

Wydział Lekarsko-Stomatologiczny

Prodziekan ds. Naukowych

– dr hab. Oktawia Mazanowska

Prodziekan ds. Studenckich – dr n. med. Jan Nienartowicz

Prodziekan ds. Studiów w języku angielskim

– dr hab. Jolanta Antoszevska-Smith prof. nadzw.

Wydział kształci łącznie 542 studentów. Od 2005 r. są także prowadzone zajęcia w języku angielskim. O jakości kształcenia świadczy uzyskana pozytywna ocena Państwowej Komisji Akredytacyjnej, wizytującej Wydział w 2015 r., a także czołowe miejsca pod względem uzyskania średniej punktacji na absolwenta w Lekarsko-Dentystycznym Egaminie Końcowym. Wprowadzenie ustawowych standardów na kierunku lekarsko-dentystycznym oraz dobrego przygotowania absolwenta do pracy w Unii Europejskiej wymusiły zmiany programu dydaktycznego, m.in. wprowadzono „Indeks umiejętności praktycznych”. Wydział posiada 3 uprawnienia do nadawania stopnia: doktora oraz doktora habilitowanego z zakresu stomatologii oraz doktora nauk medycznych z zakresu medycyny.



Wydział Lekarski Kształcenia Podyplomowego

Prodziekan ds. Naukowych

– prof. dr hab. Magdalena Krajewska

Prodziekan ds. Dydaktyki – prof. dr hab. Tomasz Wróbel

Prodziekan ds. Rozwoju wydziału

– dr hab. Katarzyna Zatońska

Pracownicy naukowo-dydaktyczni WLKP uczestniczą w kształceniu przeddyplomowym studentów kierunku lekarskiego (około 50% zajęć dydaktycznych) oraz pozostałych. Kadra naukowa Wydziału kształtuje program nauczania, gwarantując gruntowne przygotowanie przyszłych lekarzy do wykonywania zawodu.

Wydział prowadzi studia doktoranckie dla pięciu wydziałów naszego Uniwersytetu, a także obsługuje administracyjnie obowiązkowe kursy specjalizacyjne dla lekarzy i lekarzy stomatologów z zakresu wszystkich specjalności lekarskich. Na WLKP są prowadzone studia podyplomowe we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim na kierunku Prawo Medyczne i Bioetyka. Wydział posiada uprawnienia nadawania stopni naukowych - doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie medycyna oraz doktora nauk medycznych w dyscyplinach medycyna i biologia medycyna.



Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej

Prodziekan ds. Nauki – dr hab. Izabela Fecka

Prodziekan ds. Studentów – dr Bożena Karolewicz

Prodziekan ds. Oddziału Analityki Medycznej

– prof. dr hab. Halina Milnerowicz

Wydział uzyskał akredytację nauczania Państwowej Komisji Akredytacyjnej na obu kierunkach studiów. Na kierunku farmacja są prowadzone zajęcia zarówno z chemii i chemii leków, jak i anatomii, fizjologii i patofizjologii. Do nauczania farmakologii są wprowadzone zagadnienia farmakogenetyki, farmakokinetyki. Przyszli farmaceuci uczą się także opieki farmaceutycznej – wstępnej, przedlekarskiej pomocy pacjentom. Na kierunku analityka medyczna zostały wprowadzone przedmioty: praktyczna nauka zawodu analityka, techniki pobierania materiału do badań.



Zajęcia z farmacji przemysłowej przygotowują do pracy w przemyśle farmaceutycznym, a praktyki odbywają się w zakładach przemysłu farmaceutycznego. Wydział ma uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz doktora nauk farmaceutycznych.

Wydział Nauk o Zdrowiu

Prodziekan ds. Naukowych – dr hab. Tomasz Szydelko

Prodziekan ds. Studentów – dr Piotr Karniej

Prodziekan ds. Rozwoju – prof. dr hab. Dariusz Janczak

Na wydziale są prowadzone studia stacjonarne na kierunkach: pielęgniarstwo, położnictwo, fizjoterapia, zdrowie publiczne, ratownictwo medyczne i dietetyka. Studia podyplomowe obejmują logopedię kliniczną i neurologopedię kliniczną z wczesną interwencją logopedyczną. Wydział ma uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna oraz nauki o zdrowiu.

Zdjęcia Adam Zadrzywlski



Pokazaliśmy się – BioForum 2016

Naukowcy, przedsiębiorcy i inwestorzy po raz kolejny spotkali się na Targach BioForum w Łodzi. Centrum Innowacji i Transferu Technologii naszej uczelni zaprezentowało tam też osiągnięcia pracowników Uniwersytetu Medycznego. Cieszyły się sporą popularnością.

30 minut na rozmowę

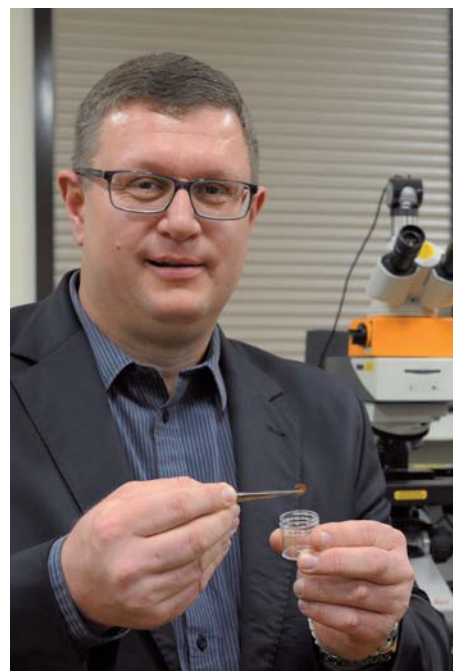
– Tego rodzaju targi to przede wszystkim okazja do zyskiwania bezcennych kontaktów – mówi dr Joanna Rydzak z CIIT. – W tym roku organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Powstał portal, umożliwiający wybór firm, z których przedstawicielami chcieliśmy porozmawiać. Firmy też mogły wysłać nam swoje zaproszenia. Na każdą rozmowę mieliśmy 30 minut – za mało, by przedstawić ze szczegółami ofertę, ale dość, by zasiać ziarenko zainteresowania. Co z niego wyrośnie? Dziś trudno to jeszcze oceniać, odbyliśmy 15 spotkań. Po powrocie, na gorąco, skontaktowaliśmy się z firmami, wszyscy odpisali, są szanse na konkretne działania. Nawet jeśli nie uda się tym razem, to zyskaliśmy kontakty, z których będziemy korzystać przy kolejnych okazjach – podkreśla Rydzak.

Klej na inwestorów

Nasze stoisko zawierało propozycje, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. Największe wzbudziły: klej tkankowy, powłoka grafenowa na stentach oraz wkład stomijny z blokadą i łyżka szczękorozwieracza. Te ostatnie opracował

zespół dr. Edwarda Wiczowskiego, w którego skład wchodzi też prof. Tomasz Kręcicki i dr Marcin Frączek. Dr Wiczowski w czasie targów wygłosił krótki wykład, na bieżąco też odpowiadał na pytania zainteresowanych firm. A tych nie brakowało, bo choć opracowane rozwiązania trudno nazwać przełomowymi, to niewątpliwie ułatwiają życie i pacjentom, i lekarzom. Stąd też zainteresowanie było spore – łyżka już teraz jest wykorzystywana przez specjalistów z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego na Borowskiej.

Hitem targów był nietoksyczny klej tkankowy. Jest wytrzymały i elastyczny, nie rozwarstwia się i nie pęka. Klej wynaleziony przez Renatę Wawrzaszak, doktorantkę z Zakładu



Dr Dariusz Biały

Chirurgii Eksperymentalnej i Badań Biomateriałów Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego, ma szansę na patent. Służy do zamykania niewydolnych naczyń układu żylnego. Wyróżnia się wytrzymałością oraz dobrą przyczepnością. Co ważne, zachowuje odpowiednią elastyczność w środowisku biologicznym. Połączone nim struktury mogą się swobodnie odkształcać zgodnie z tym, jak naturalnie zachowują się w ciele. Klej przeszedł już pomyślnie testy na zwierzętach.

Dużo uwagi poświęcano też nowemu zastosowaniu grafenu. Naukowcy Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN pracują nad zastosowaniem powłoki grafenowej w stentach naczyniowych. Wiele wskazuje na to, że będą

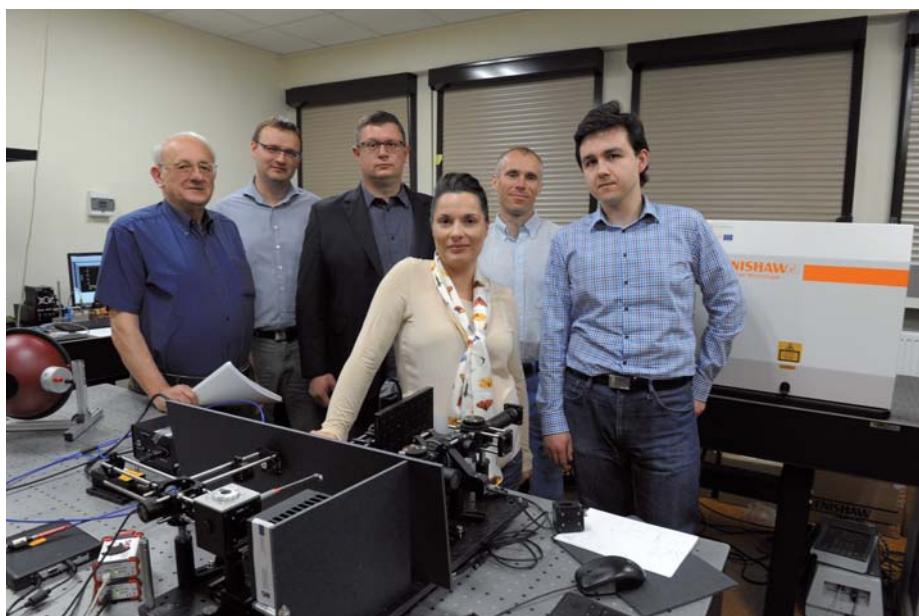


Mgr inż. Renata Wawrzaszak

one nie tylko przyjazne dla organizmu, ale też bakteriostatyczne.

– Pierwsze próby są obiecujące – przyznaje dr Dariusz Biały z Katedry i Kliniki Kardiologii. – Zaczęliśmy od śródbłonna, to bardzo wrażliwe komórki, a dla nas bardzo ważne w związku ze wszczepianiem stentów w naczynia wieńcowe. Pokrywaliśmy grafenem płytki stalowe i obserwowaliśmy efekty. Budzą nadzieje – mówi dr Biały. – Grafen mógłby zostać zastosowany do wszczepianych w organizm produktów medycznych, jak sztuczne zastawki serca czy nerki; można by też tworzyć z niego cewniki czy elektrody stymulujące. Właściwości bakteriostatyczne grafenu można wykorzystać przy projektowaniu sal operacyjnych, tych możliwości jest naprawdę dużo – wylicza naukowiec Uniwersytetu Medycznego.

To dopiero wstępna faza badań prowadzonych przez zespół naukowców naszej uczelni: dr. Dariusza Białego z Katedry i Kliniki Kardiologii, dr Magdalenę Wawrzyńską i dr. Jacka Arkowskiego z Zakładu Ratownictwa Medycznego, współpracujących z naukowcami kierowanymi przez prof. Wiesława Stręka z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego PAN we Wrocławiu. Konieczne jest wykonanie licznych prób biologicznych. Stawka jest wysoka. Nikt na świecie na razie nie oferuje urządzeń medycznych



Na zdjęciu od lewej: prof. Wiesław Stręk, dr hab. Dariusz Hreniak - Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN, dr Dariusz Biały Katedra i Klinika Kardiologii, dr Magdalena Wawrzyńska i dr Jacek Arkowski – Zakład Ratownictwa Medycznego Wydział Nauk o Zdrowiu, mgr inż. Mikołaj Łukasiewicz Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN

z zastosowaniem grafenu jako powłoki. Projekt jest już zarejestrowany w Urzędzie Patentowym. Naukowcy planują też założenie spółki, która zajmie się komercjalizacją efektów ich prac.

Projekt już na wstępnym etapie został doceniony na międzynarodowych targach wynalazczości w Paryżu, gdzie zdobył brązowy medal. Międzynarodowe Targi Wynalazczości „Concours Lépine” poświęcone są transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego. W tym roku zgromadziły ponad 600

rozwiązań innowacyjnych przygotowanych przez wystawców z 13 krajów świata, między innymi z Niemiec, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Rosji, Iranu, Maroka, Tajwanu i Chin. Wynalazki prezentowane były w czterech głównych sektorach branżowych: poprawa jakości życia, medycyna i technologie medyczne, transport oraz przemysł.

BioForum i co dalej?

Bioforum to jeden z ważniejszych eventów w branży life science. Ściąga inwestorów z Polski, ale też Stanów Zjednoczonych czy Izraela. Organizowane jest od 2000 roku, w tym roku od 9 do 10 maja w Łodzi. – To dla nas możliwość nawiązania kontaktów, podpatrzenia osiągnięć konkurencji, ale też rozeznania, czym zainteresowany jest rynek – wyjaśnia dr Joanna Rydzak. Choć przyznaje, że brakowało na spotkaniu dużych firm farmaceutycznych. – Być może w kolejnym roku powinniśmy pojawić się w innym miejscu i na innych targach promować osiągnięcia naszych naukowców. Mamy się czym pochwalić, warto, by jak najwięcej osób się o tym dowiedziało – dodaje.

(fot. A. Zadrzywski)



Ważne są autorytety, których wiedza i doświadczenie są bezcenne

Ostatnie Walne Zebranie Członków Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego zaowocowało wyborem nowych władz. Funkcję prezesa Oddziału, podczas kadencji 2016–2019, będzie sprawował dr n. med. Maciej Dobrzyński, adiunkt w Katedrze i Zakładzie Stomatologii Zachowawczej i Dziecięcej UM.

– **Kilka słów o nowym przewodniczącym.**

– Urodziłem się w 1979 r. we Wrocławiu. W latach 1999–2004 studiowałem na kierunku lekarsko-dentystycznym Wrocławskiej Akademii Medycznej. Od 2005 r. jestem pracownikiem Katedry i Zakładu Stomatologii Zachowawczej i Dziecięcej, od 2014 r. zatrudniony na stanowisku adiunkta. Stopień naukowy doktora nauk medycznych z zakresu medycyny uzyskałem w 2012 r. Od 2010 r. posiadam specjalizację z zakresu stomatologii zachowawczej z endodoncją. Mój dorobek naukowy obejmuje autorstwo ponad 130 opracowań i prac naukowych. Pełniłem również funkcję promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim oraz kierownika specjalizacji z zakresu stomatologii zachowawczej z endodoncją. Jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego. Wchodzę w skład Rady Naukowej 2 czasopism medycznych. Moje główne kierunki badawcze obejmują: badania wpływu ksenobiotyków środowiskowych na układ stomatognatyczny, stomatologię



Dr n. med Maciej Dobrzyński

eksperymentalną, fizykodiagnostykę stomatologiczną oraz ocenę biomateriałów stosowanych w stomatologii.

– **W historii Dolnośląskiego O. PTS jest pan chyba najmłodszym jego przewodniczącym. Potrzeba młodej krwi w Oddziale?**

– Na pewno jednym z najmłodszych. Generalnie, obserwując od pewnego czasu działalność różnych towarzystw naukowych moż-

na w ich kierownictwach dostrzec coraz większą liczbę młodych, zdolnych i energicznych osób. W poprzednich wyborach władz Dolnośląskiego O. PTS wyborcy powierzyli funkcję przewodniczącego prof. dr hab. Marzenie Dominiak – osobie młodej – a zarazem wybitnemu naukowcowi, dydaktykowi i klinicyście. Pamiętam, że w kierownictwie Oddziału znaleźli się wtedy także młodzi pracowni-

cy naukowo-dydaktyczni Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego. W obecnych wyborach było podobnie. Niemniej jednak dla mnie osobiście bardzo ważne są autorytety, których wiedza i doświadczenie są bezcenne. W Zarządzie Dolnośląskiego O. PTS możemy znaleźć wiele takich autorytetów – są nimi osoby pełniące funkcję kierowników Katedr i Zakładów WLS oraz konsultantów krajowych i wojewódzkich z różnych dyscyplin stomatologicznych. Myślę, że jedynie połączenie zapału młodych członków Dolnośląskiego O. PTS z wiedzą i doświadczeniem autorytetów jest w stanie zagwarantować jego dynamiczny rozwój.

– **Wcześniej dolnośląskiemu PTS przewodniczyli doc. Danuta Nowakowska, ostatnio prof. Marzena Dominiak, poprzeczka została zawieszona wysoko. Może za wysoko jak na nowego, młodego, mało doświadczonego przewodniczącego?**

– Zdecydowanie poprzeczka została zawieszona bardzo wysoko. W ostatnich latach miałem zaszczyt i przyjemność uczestniczyć w wielu konferencjach naukowo-szkoleniowych organizowanych przez doc. Danutę Nowakowską oraz prof. Marzenę Dominiak. Muszę z całą stanowczością stwierdzić, że zarówno ich poziom naukowy, jak i organizacyjny był doskonały. W tym miejscu chciałbym również podkreślić wkład wiceprezesa Dolnośląskiego O. PTS poprzedniej kadencji – prof. Tomasza Gedrange, dzięki którego zaangażowaniu udało się zorganizować Dolnośląskie Jesienne Dni Stomatologiczne, podczas których koledzy lekarze dentyści mają możliwość wysłuchania wykładów wybitnych niemieckich klinicystów. Poza niezwykle wysokim poziomem działalności naukowo-szkoleniowej poprzednie kierownictwo wykazało się doskonałymi umiejętnościami administracyjnymi, czego dowodem jest dobra kondycja finansowa Oddziału. Wyrażając zgodę na kandydowanie



byłem w pełni świadomy „wysokości poprzeczki” zawieszona przez moje poprzedniczki oraz swojego braku doświadczenia. Szybko jednak wszystkie moje wątpliwości zostały rozwiane przez życzliwe zapewnienie wszelkiej pomocy ze strony prof. Marzeny Dominiak oraz doc. Danuty Nowakowskiej. Mogę również liczyć na cenne uwagi ze strony osób wielce zasłużonych dla Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, tj. prof. Marka Ziętka, prof. Urszuli Kaczmarek, doc. Barbary Bruziewicz-Mikłaszewskiej, dr Anny Malepszy czy dr Zofii Sozańskiej. Zdaję sobie sprawę, że dla osoby obejmującej tak odpowiedzialną i prestiżową funkcję brak tak fantastycznego wsparcia byłby dużym utrudnieniem. Bardzo się cieszę z faktu, iż w obecnej kadencji prof. Dominiak została wybrana na funkcję wiceprezesa Oddziału i wspólnie będziemy mogli kontynuować zainicjowane przez nią dobre kierunki rozwoju, zwłaszcza doskonałą współpracę z Komisją Stomatologiczną Dolnośląskiej Izby Lekarskiej.

– **Co przed nowym przewodniczącym. Na co mogą liczyć młodzi dentyści?**

– W obecnej kadencji czeka nas sporo pracy. Pragnę, aby szeregi Dolnośląskiego O. PTS zasiłowało wielu nowych członków. Myślę,

że stałe podnoszenie wysokiego już poziomu konferencji naukowo-szkoleniowych oraz organizowanie dla członków PTS warsztatów, umożliwiających zdobycie umiejętności praktycznych, stanie się zachętą dla lekarzy dentyistów, zwłaszcza tych najmłodszych. Większa liczba członków oczywiście oznacza większe wpływy do budżetu i dzięki temu pozwala angażować na szkolenia większą ilość środków. Polskie Towarzystwo Stomatologiczne daje także możliwość członkostwa studentom stomatologii, dlatego będę starał się gorąco zachęcać studentów do aktywnego udziału w PTS. Nasze konferencje oraz warsztaty umożliwiają ich uczestnikom dostęp do najnowszej wiedzy z zakresu etiologii, diagnostyki oraz terapii chorób układu stomatognatycznego. Jako prezes Dolnośląskiego O. PTS podczas obecnej kadencji pragnę zacieśnić współpracę z delegaturami jeleniogórską oraz wałbrzyską w ramach wspólnych konferencji naukowo-szkoleniowych, umożliwiających lekarzom wymianę doświadczeń.

– **Jak wygląda Dolnośląski Oddział PTS na tle innych oddziałów?**

– Uważam, że Dolnośląski Oddział PTS prezentuje się bardzo dobrze. Podczas Walnego Zebrania Członków w lutym br. przedstawiono sprawozdanie z działalności poprzedniego Zarządu. Mieliśmy wtedy okazję zapoznać się ze szczegółowymi danymi dotyczącymi m.in. liczby konferencji zorganizowanych w minionej kadencji oraz liczby prelegentów z zagranicy, którzy przyjeżdżali do nas z wykładami. Należy podkreślić iż są to liczby nader imponujące. Na podkreślenie zasługuje również dobry wynik finansowy. Myślę, że udzielenie pełniejszej odpowiedzi na tak postawione pytanie będzie możliwe pod koniec maja, kiedy to w Krakowie odbędzie się spotkanie prezesów oddziałów regionalnych Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego.

Muzeum Farmacji „Dom Śląskiego Aptekarza” na szlaku nocnego zwiedzania

Co roku Noc Muzeów we Wrocławiu przyciąga do wrocławskich muzeów, galerii i miejsc spotkań tysiące gości. W dn. 14 maja br. Muzeum Farmacji odwiedziło ponad 2,5 tys. osób. W skali roku liczba odwiedzających „Dom Śląskiego Aptekarza” przekracza 8 tysięcy osób. O tym co składa się na niezwykle klimat tego miejsca opowiada kierownik muzeum, Andrzej Syroka.

Choć Muzeum Farmacji w kamieniczce na Kurzym Targu istnieje dopiero od kilku lat cieszy się bardzo dużą popularnością. Co jest największą atrakcją dla zwiedzających, która ekspozycja robi wrażenie?

– Największą atrakcją jest sama kamieniczka, zwłaszcza średniowieczne piwnice, renesansowa sala ekspedycyjna na parterze i zadaszone patio z XIX-wiecznymi oryginalnymi żeliwnymi schodami. Duże wrażenie robi układ ekspozycji prezentujący rozwój nauk farmaceutycznych w układzie

chronologiczno-tematycznym. Dodatkowym, istotnym elementem jest narracja naszych pracowników, którzy oprowadzają zwiedzających. To miejsce to nie muzeum aptekarstwa, lecz muzeum historii nauki – stąd konieczność narracji w kontekście wystawianych eksponatów. Duże wrażenie robi ekspozycja poświęcona dziejom alchemii/chemii, dziejom leku naturalnego (m.in. wykorzystanie sporyszu), dziejom leku syntetycznego wraz ze zdjęciami mikroskopowymi grzybów i bakterii, czy w końcu, sala poświęcona medycynie arabskiej (islamskiej), uzupełniona współczesnymi amuletami przywiezionymi z Sudanu i Maroka. Najmłodszy odwiedzający są pod wrażeniem piwnic, w których mieści się izba alchemika, jak i eksponatów z materiałami dawniej wykorzystywanymi do wytwarzania leków (np. zasuszone jaszczurki).

– Jednym z przystanków podczas Nocy Muzeów było właśnie Mu-



zeum Farmacji. Proszę opowiedzieć co czekało na zwiedzających?

– W ramach Nocy Muzeów studenci z Młodej Farmacji z oddziału wrocławskiego przygotowali wykład wraz z warsztatami pt. „Szaman – praprzodek farmaceuty czy mityczny uzdrowiciel” oraz „Co oni tam miesza – analiza dawnych praktyk farmaceutycznych i symboliki surowców stosowanych w farmacji, na podstawie obrazów i grafik”. Oba spotkania cieszyły się ogromną popularnością – lista słuchaczy została zamknięta w przeciągu 2 dni. Oprócz wykładów członkowie Młodej Farmacji przygotowali także punkt z prezentacją własnej działalności, stanowisko ziołarskie i recepturowe. Zrzeszeni w ramach organizacji studenci farmacji i pracownicy muzeum bardzo chętnie odpowiadali na pyta-



nia odwiedzających, jak i opowiadali o historii Domu Śląskiego Aptekarza.

– **Kamieniczka, w której obecnie znajduje się Muzeum jest perełką pod względem architektonicznym. Co kryją historyczne wnętrza?**

– Cała kamieniczka pochodzi z XIII w., do początku lat 50. XX w. bez przerwy funkcjonowała tu apteka, a budynek był własnością aptekarza. Zachowały się gotyckie piwnice, średniowieczny kamienny kanał ściekowy odprowadzający wody deszczowe z patio na ulicę, częściowo zachowane malunki na stropie izby ekspedycyjnej na parterze, renesansowe wnętrza wraz z kamieniarką i kolumnami przyokiennymi, późnorenesansowy cedrowy, ręcznie malowany strop (I piętro), oryginalne żeliwne schody z II poł. XIX w. – patio, łączące parter z piętrzem. Cały obiekt jest utrzymany w stylu renesansowym z elementami klasycystycznymi.

– **Dom Śląskiego Aptekarza może pochwalić się bogatą ofertą edukacyjną, prowadzoną dla młodzieży w wieku szkolnym. Jak jest zainteresowanie warsztatami i czego można się na nich dowiedzieć?**

– W ramach działalności edukacyjnej pracownicy muzeum przygotowali wiele zajęć: od warsztatów dla uczniów szkół podstawowych po lekcje muzealne, przeznaczone dla młodzieży ponadgimnazjalnej. W ra-



mach muzealnych lekcji można usłyszeć m.in. o problematyce dawnego leczenia – magicznych i ludowych teoriach dotyczących leczenia i choroby (zajęcia pt. Jak dawniej leczono, czyli wpływ kultury magicznej na stosunek do choroby, prowadzący Grzegorz Wiktorowski) bądź poznać znaczenie farmacji w rozwoju nowoczesnej chemii i biologii, jak i roli aptekarzy w przemyśle naftowym, cukierniczym, czy jako autorów receptury coca-coli (zajęcia pt. Apteka jako dawny ośrodek badawczy, prowadząca Edyta Rudolf). Dla młodszych dzieci przygotowano zajęcia warsztatowe, których tematykę stale staramy się poszerzać. W czasie zajęć uczniowie mogą np. tworząc w grupach reklamę leku na tremę dowiedzieć się o znaczeniu reklamy i postaci leku bądź robiąc własną mieszankę przypraw korzennych, zdobyć wiedzę o ich roli w lecznictwie, ale także w gastronomii. Należy dodać, że Muzeum Farmacji organizuje również wiele konferencji, publikuje materiały naukowe, a także chętnie angażuje się w wydarzenia promujące Uniwersytet Medyczny, tj. udział w filmie wizerunkowym Uczelni, czy przygotowanie stoiska w ramach odbywającej się Gry Miejskiej podczas Uroczystej Inauguracji Środowiskowej Roku Akademickiego 2015/2016.

– **Bardzo dziękuję za rozmowę.**

Podczas zwiedzania można było uczestniczyć w wykładach zorganizowanych przez studentów z Młodej Farmacji

„Co oni tam miesza – analiza dawnych praktyk farmaceutycznych i symboliki surowców stosowanych w farmacji, na podstawie obrazów i grafik” – wykład Jacka Adamskiego połączył dwie, pozornie całkowicie oddzielne dziedziny, farmację i historię sztuki. Składał się między innymi z części poświęconej, zarówno symbolice roślin w malarstwie dawnym, jak i z części mówiącej o zastosowaniu surowców w lecznictwie. Podsumowaniem była krótka dyskusja na temat sztuki współczesnej, odnoszącej się do farmacji. Natomiast Magdalena Bojzan i Milena Ciekańska poprowadziły wykład pt. „Szaman – praprzodek farmaceuty czy mityczny uzdrowiciel?”. Omówiły one pojęcie choroby i sposoby uzdrawiania przez szamanów. Autorki nawiązały do praktyk wykonywanych przez zielarki, znachorów oraz do początków farmacji: postaci leku wyróżnionych przez Galena i dorobku Paracelsusa. Zwieńczeniem spotkania był warsztat, w czasie którego uczestnicy mogli zapoznać się z zasadą wykonania recepty oraz samodzielnie sporządzić dwie postaci leku: macerat oraz proszek.



Kwiecień miesiącem AUTYZMU

„NIE BĄDŹ ZIELONY W TEMACIE AUTYZMU – 2 KWIETNIA BĄDŹ NIEBIESKI” pod takim hasłem studentki SKN „Neonatus” rozpoczęły kolejną akcję związaną z propagowaniem wiedzy na temat autyzmu.

W siedzibie Wydziału Nauk o Zdrowiu na tablicach informacyjnych dominował kolor „niebieski”. Studentki przygotowały plakaty z informacjami na temat autyzmu, zestawiono fakty i mity w celu lepszego poznania zagadnienia.

Głównym celem akcji było przybliżenie tematyki autyzmu wszystkim w taki sposób, aby zrozumieć i umiejętnie rozpoznać zachowania charakterystyczne dla osób autystycznych.

Według danych Autism Europe 0,6% populacji Unii Europejskiej dotkniętych jest autyzmem co stanowi około 5 milionów osób. Analizując dane epidemiologiczne w różnych krajach szacuje się, iż w Polsce osób z autyzmem może być co najmniej



30 000, a może więcej (wg Fundacji SYNAPSIS).

Autyzm jest jednym z wielu złożonych zaburzeń neurorozwojowych. Spektrum autystyczne (ASD – Autism Spectrum Disorders) to grupa zaburzeń, które wpływają na zdolność komunikowania się, utrzymywania kontaktów społecznych i okazywania emocji.

Ponad 35 lat po wprowadzeniu przez Leo Kanner'a w 1943 r. terminu „wczesny autyzm dziecięcy” amerykańskie badaczki Lorna Wing i Judith Gould zaproponowały termin „Spektrum zaburzeń autystycznych”, oznaczało to potraktowanie autyzmu po raz pierwszy w szerszy sposób, niż tylko jako jeden zespół chorobowy.

Charakteryzując autystyczne spektrum, autorki włączyły w jego zakres wszystkie osoby, u których występują przejawy zaburzeń z zakresu trzech obszarów funkcjonowania: komunikacji, interakcji społecznych i wyobraźni (tzw. triada autyzmu). Taki charakterystyczny wzorec objawów jest podstawą definicji autyzmu formułowanej przez aktualnie obowiązujące psychiatryczne klasyfikacje chorób i zaburzeń ICD-10 i oznaczony kodem F84.0.

Pomimo wielu badań do dziś nie ma wśród naukowców zgody co do etiologii i patogenez autyzmu, ale jest prawdopodobne, że odgrywa ją tutaj rolę zarówno genetyka, jak i środowisko. Badania nad autyzmem wykazały również nieprawidłowości w kilku regionach mózgu sugerujące, iż osoby z autyzmem mają nieprawidłowy poziom serotoniny i innych neuroprzekaźników w mózgu. Nieprawidłowości te wskazują, że schorzenie może też wynikać z zakłóceń w normalnym rozwoju mózgu we wczesnym stadium rozwoju płodu (czynniki infekcyjne, nieprawidłowości w przemianach metabolicznych) i być spowodowane usterkami w genach.

Pierwsze symptomy autyzmu mogą pojawić się wcześniej, nawet u kilkunastomiesięcznych niemowląt, ale zawsze są widoczne przed ukończeniem przez dziecko trzeciego roku życia. Choć autyzm można zdiagnozować już u bardzo małych dzieci to często diagnozuje się go również u nastolatków, a nawet osób dorosłych. Warto pamiętać, że zaburzenia autystyczne mają bardzo



zróznicowany charakter, nie tworzą jednolitego obrazu co do symptomatologii i głębokości zaburzeń.

Objawów autyzmu jest wiele, każde dziecko jest inne, dlatego nie wszystkie objawy muszą wystąpić u dziecka, by zdiagnozować autyzm. Im szybciej rodzice zauważą niepokojące symptomy, tym wcześniej można zacząć odpowiednie leczenie.

Dziecko autystyczne: woli być samo, nie bawi się z innymi i nie jest twórcze w zabawie, woli kontakt z przedmiotami niż z ludźmi, unika kontaktu wzrokowego, patrzy raczej „przez osobę”, mało się uśmiecha, ma ograniczoną mimikę twarzy, jego twarz nie wyraża wielu emocji. Nie reaguje na własne imię, wydaje się nadpobudliwe, czasami wpada w gniew bez wyraźnego powodu, nie mówi wcale albo używa słów bez znaczenia, może powtarzać słowa (echolalia). Ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi, dziwacznie się zachowuje – np. wprawia przedmioty w ruch obrotowy, samo robi tzw. młynki albo wprowadza się w jakiś jednostajny ruch - stereotypie ruchowe (kiwanie, huśtanie, obracanie się w miejscu). Nie porusza się spontanicznie, jest spętane ruchowo, chodzi drobnym krokiem, nie balansuje rękami, nie biega w podskokach, często mówi zwykle na jeden temat, sprzeciwia się jakimkolwiek zmianom w rutynie, ma nadwrażliwość na dotyk i dźwięk lub nie reaguje na ból.

Z jednej strony, autystyczne dzieci nie posiadają niektórych umiejętności, z drugiej – mają tendencję do pewnych stałych zachowań. Wiele z nich lubi rutynę, każda ingerencja w ustaloną kolejność wydarzeń, może wywołać u chorych dzieci silną reakcję.

Dla dzieci autystycznych nawiązywanie kontaktów jest bardzo trudne, co może być powodem niezrozumienia przyjacielskich gestów, np. uśmiechu lub kontaktu wzrokowego. Dziecko nie rozumie emocji i nie jest w stanie ich odwzajemnić, nie lubi się przytulać, bywa agresywne lub autoagresywne. Wyraźnie szkodzi mu nadmiar bodźców – lubi chować się w ciemne kąty, preferuje samot-

AUTYZM U DZIECI

OZNAKI AUTYZMU



REALIA AUTYZMU



FUNDACJA DYNAMIKA

nictwo i stałość otoczenia. Dlatego niemożność komunikacji z rówieśnikami była przez lata powodem postrzegania jako upośledzenie intelektualnie. Badania wykazują jednak, że większość osób dotkniętych autyzmem ma iloraz inteligencji nie odbiegający od przeciętnego. Autyzm może także współistnieć z niedosłuchem, padaczką czy upośledzeniem umysłowym, błędem byłoby jednak stosowanie w tej materii uogólnień. Autyzm dziecięcy nie oznacza niepełnosprawności intelektualnej dziecka, nie jest też jednak równoznaczny z postrzeganiem dziecka jako „geniusza”.

Częste spory na temat etiologii i patogenezy autyzmu miały ogromne znaczenie dla stosowanych metod i form terapii, co znacząco wpływało na sytuację rodzin z autyzmem. Teoria Kennera uznająca, iż autyzm ma podłoże psychogenne podkreślała, że główną przyczyną wystąpienia autyzmu są nieprawidłowe relacje rodzinne tzw. „zimne matki” co zgodnie z obecną wiedzą było znacznie krzywdzące dla matek wychowujących często bardzo zaburzone dzieci powodując u nich głębokie poczucie winy za stan dziecka.

Terapia dziecka z autyzmem opiera się obecnie na trzech podstawowych zasadach: przygotowaniu rodziców do pracy z dzieckiem, rozszerzeniu form kontaktu z dzieckiem (przede

wszystkim kontaktu fizycznego) oraz stymulacji dziecka do kontaktów społecznych.

W terapii dzieci autystycznych są wykorzystywane między innymi: metoda behawioralna, metoda aktywności knillów, metoda dobrego startu, metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne, metoda A. Tomatisa, metoda opcji (THE SON-RISE), biofeedback, kinezyterapia, dogoterapia, delfinoterapia, arteterapia, muzykoterapia, logorytmika, gimnastyka mózgu P. Dennisona.

Z roku na rok wzrasta liczba osób, u których jest konieczna diagnoza z zakresu ASD. Fundacja SYNOPSIS w związku z narastającym wyzwaniem zainicjowała porozumienie AUTYZM – POLSKA, w którego skład wchodzi ok. 50 organizacji pozarządowych świadczących pomoc osobom z autyzmem i ich rodzinom.

Celami szczegółowymi tego porozumienia są: poprawa jakości życia osób z autyzmem, rozwój organizacji pozarządowych pracujących na rzecz dzieci i osób dorosłych z autyzmem, wymiana doświadczeń, wypracowanie standardów pomocy osobom z autyzmem, monitorowanie praw dzieci i dorosłych z autyzmem oraz ich rodzin, a także stopnia zaspokojenia ich potrzeb, prowadzenia rzecznictwa interesów środowiska dotkniętego autyzmem.

V edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej: Środowisko i Zdrowie na Dolnym Śląsku i w Polsce

Konferencja na piątkę – tak można podsumować piątą edycję Ogólnopolskiej Konferencji „Środowisko i Zdrowie na Dolnym Śląsku i w Polsce”. Studenci i doktoranci spotkali się w Sudetach Zachodnich na terenie Parku Krajobrazowego „Chełmy”. To tutaj znajduje się Centrum Edukacji i Krajoznawstwa „Salamandra” w Myśliborzu. Przez trzy dni uczestnicy nie tylko debatowali i prezentowali swoje prace, ale także poznawali niezwykle walory przyrodnicze tego miejsca. Konferencja odbyła się w dniach 22-24 kwietnia 2016 r., a jej organizatorami byli: Studenckie Koło Naukowe Zdrowia Środowiskowego i Epidemiologii „HYGE”, Studenckie Koło Naukowe Medycyny Górskiej działające przy Katedrze i Zakładzie Higieny Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, a także Polskie Towarzystwo Medycyny Środowiskowej. Nad całym przedsięwzięciem czuwała prof. dr hab.



Krystyna Pawlas, kierownik Katedry i Zakładu Higieny UMW.

Część naukową poprzedzały warsztaty ekologiczne w ramach, których w sali muzealnej pracownicy Centrum zapoznali nas z fauną i florą okolicy i opowiedzieli kilka ciekawych historii z funkcjonowania tamtejszego Ośrodka Rehabilitacji

Dzikich Zwierząt. Zanim uczestnicy weszli w rolę naukowców, czekała na nich integracyjna gra plenerowa i łowienie motyli na ścieżce przyrodniczej „Wąwóz Myśliborski”. CEEiK „Salamandra” od 1997 r. jest wyróżniającym się w regionie ośrodkiem dydaktycznym. Realizuje programy edukacyjne i przyrodnicze, dzięki pracownikom i laboratorium mogą odbywać się tu warsztaty ekologiczne, tj.: rozpoznawanie klasy czystości wód, produkcja papieru czerpanego i mydła, itd. Popularyzuje się tu stare zawody poprzez program „Artysta – Rzemieślnik – Ekolog”, a także organizuje zajęcia terenowe, plenery plastyczne, konkursy ekologiczne, zajęcia sportowo-rekreacyjne i konferencje naukowe.

Gościem specjalnym wydarzenia był dr inż. Bogdan Jankowski, taternik, instruktor alpinizmu. Jego wystąpienie nie można było nazwać po prostu wykładem czy



prezentacją – była to osobista opowieść skupiająca uwagę słuchacza od pierwszych chwil do ostatniej sekundy. „Opowiem wam dzisiaj o górach. O górach można mówić wiele, ale ja opowiem wam o moich górach – górach dalekich i bliskich.” – zaczął autor. Chwilę później zgasły światła, a na ekranie wyświetliły się autorskie zdjęcia gór wysokich, towarzyszyły im autentyczne nagrania dźwiękowe, które pozwoliły wczuć się w atmosferę wypraw, posłuchać odgłosów karawany, modłów buddyjskich mnichów, relacji ze szczytów, z wydarzeń wesołych i dramatycznych, i głosów niezwykłych już ludzi gór.

Przedstawiono blisko 60 prac w pięciu sesjach tematycznych: medycyna górską, środowiskowe czynniki neurotoksyczne i endokrynnie czynne, źródła i efekty zdrowotne zanieczyszczenia środowiska, środowisko pracy i jego wpływ na zdrowie i starzenie się oraz nowe trendy w stylu życia a zdrowie. Bardzo ciekawa i różnicowana tematy-



tycznie była w tym roku sesja plakatowa. Tradycyjne zakończeniem konferencji było szkolenie, tym razem z biofeedbacku.

Organizatorzy pragną przekazać podziękowania partnerom wydawnictwa za wsparcie finansowe i organizacyjne: Fundacji Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Studentowskiemu Towarzystwu Nauko-

wemu UMW, Dolnośląskiemu Zespołowi Parków Krajobrazowych, MedPharm Polska. Szczególne podziękowania za wkład w sponsoring i organizację kierujemy w stronę Piotra Śniguckiego, Dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych i Małgorzacie Kopytowskiej, kierownikowi obiektu w Myśliborzu.

Popłynęła na medal. Nawet na 5 medali

Dr Justyna Mazurek nie miała sobie równych na XII Mistrzostwach Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy. Startowało 75 zawodników z 19 Okręgowych Izb Lekarskich. Dr Mazurek na podium stanęła pięciokrotnie.

Reprezentantka Uniwersytetu Medycznego bezkonkurencyjna okazała



się aż na 3 dystansach: 50 m stylem motylkowym, 50 m stylem grzbietowym i 100 m stylem grzbietowym. Do 3 złotych medali dołączyła jeszcze dwa srebra za 50 m stylem dowolnym i 100 m stylem dowolnym.

Zawody rozgrywano od 21 do 23 kwietnia. W tym roku lekarze mierzyli się w blisko 30 konkurencjach indywidualnych oraz sztafetowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także starty rodzinne.

Od 2005 roku imprezie towarzyszy konferencja naukowa pt. Postępy w medycynie sportowej.

Dr Justyna Mazurek na co dzień pracuje w Katedrze i Zakładzie Rehabilitacji naszej Uczelni.



Dr Justyna Mazurek

To więcej niż bieg. To sposób na życie

Poprzeczka ustawiona jest wysoko. Pierwsza edycja była wielkim sukcesem – udało się wszystko od pogody poczynając, przez szczegóły organizacyjne, na liczbie zadowolonych uczestników kończąc. Zapisy na II Bieg Uniwersytetu Medycznego ruszyły, w pełni są też przygotowania do imprezy.

– Planujemy wielkie święto zdrowego stylu życia, bieganie jest jednym z jego elementów – wyjaśnia organizator wydarzenia dr hab. Tomasz Zatoński. Sam biega dużo – na ostatnim maratonie w Berlinie o minutę poprawił swój życiowy rezultat. W organizowanej przez niego imprezie nie do końca o wyniki jednak chodzi.

– Są osoby, które biegają doskonale i mogą się pochwalić godnymi pozazdroszczenia efektami, jak chociażby najszybszy lekarz wśród maratończyków, Dominik Samotij, nasz Ambasador. Cieszę się, że Dominik z nami biegnie. Nastawiamy się jednak także



na tych, którzy w zawodach wystartują po raz pierwszy – mówi Zatoński. Dlatego nawet nie rozważa nagród pieniężnych. – Chcemy, by samo bieganie, pokonanie dystansu i swoich słabości było motywacją, a nie pula nagród – dodaje. Gra toczy się

o zmianę nawyków i zachęcenie do aktywności pracowników i studentów naszej uczelni czy szpitali klinicznych. 10 kilometrów można przebiec po niewielkim przygotowaniu. By wytrącić z ręki wymówki o braku formy, wspólnie z jednym z Ambasadorów Biegu, dr. Aureliuszem Kosendiakiem, zaplanowali specjalne treningi. Dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i środy o 16.45 – chętni mogą się stawić z osobą towarzyszącą przy Studium Wychowania Fizycznego na ul. Wojciecha z Brudzewa. Tam po krótkim wstępie teoretycznym mają okazję trenować pod okiem Ironmana i Norsemana, bo takimi tytułami może się pochwalić dr Kosendiak. On jednak również podkreśla, że nie o wielkie wyczyny chodzi.

– Marzy mi się, że na tych spotkaniach zaczną regularnie pojawiać się osoby, które do niedawna z rzadka ruszały się z kanapy – zdradza dr Aureliusz Kosendiak. – Chciałbym sprawić,



że będzie im się chciało aktywnie spędzać czas, poczuć te endorfiny i wejść w rytm, dzięki któremu zmienia swoje życie na lepsze. Każdy może biegać. Nie każdy będzie zwyciężał, ale zawsze wygra coś dla siebie. I to jest najważniejsze – mówi Kosendiak. – Nie zależy mi na stawianiu wygórowanych oczekiwań, podnoszeniu wysoko poprzeczki; nie ma się czego bać, nie zamęczam na treningach. Każdy sam musi wyznaczyć swoje granice i cele, które chce osiągnąć – podkreśla.

Niewykluczone, że w czasie biegu zostaną także rozegrane konkurencje dla tych, którzy zdecydowanie wolą chodzić. Od kilku miesięcy pracownicy Uniwersytetu Medycznego mają możliwość regularnie trenować pod okiem wykwalifikowanych trenerów Nordic Walking – dr. Krzysztofa Aleksandrowicza i Katarzyny Polerowicz-Borsuk. Zajęcia przygotowane są z myślą o osobach rozpoczynających swoją przygodę z dyscypliną; powstała grupa dla początkujących – bardzo często trenują tam emerytowani pracownicy naszej uczelni. Jest też grupa dla tych, którzy mogą się już pochwalić pewnym zaawansowaniem. Wystarczy zabrać swoje kije i można ćwiczyć pod okiem doświadczonych instruktorów. Ich kompetencje docenione zostały przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, które organizowane przy Bartla spotkania objęło programem Nasze Centrum Zdrowia, prowadzonym pod auspicjami Polskiej Federacji Nordic Walking.



Bieg Uniwersytetu Medycznego się rozwija. Tegoroczną nowością będą biegi dla najmłodszych, organi-

zatorzy współpracują także z World Games – atrakcji więc przybędzie. Ważnym elementem biegu jest też piknik prozdrowotny. Uczestnicy mogą tam skorzystać z darmowych porad, poznać organizacje pozarządowe, działające na rzecz profilaktyki prozdrowotnej.

– Chciałbym, żeby 1 października teren przy Borowskiej zmienił się w wielki rodzinny piknik prozdrowotny – zdradza dr hab. Tomasz Zatoński. – Dzięki temu w radosny i przepełniony pozytywną energią sposób pokażemy wrocławianom, że nie tylko o zdrowiu uczymy i leczymy tych, którzy je tracą, ale sami na co dzień wiemy, jak o nie dbać. Dając taki przykład, w jeden dzień możemy zdziałać więcej niż opowiadając o zdrowiu tygodniami. Pobiegiesz z nami?



Dietetycy na Akademickich Mistrzostwach Polski we Wspinaczce Sportowej

W dniach 9–10 kwietnia 2016 r., podczas odbywających się w Sosnowcu Akademickich Mistrzostw Polski we Wspinaczce Sportowej, asystentki Zakładu Dietetyki: Katarzyna Pabisiak, Magdalena Narbutowicz i Anna Przeliorz wraz ze studentami ze Studenckiego Koła Naukowego przy Zakładzie Dietetyki WNoZ: Arkadiuszem Matrasem, Marią Popowicz oraz Klaudią Łakomy przeprowadzali pomiary antropometryczne i wywiady żywieniowe startujących w zawodach reprezentantów uczelni z całej Polski.

Zainteresowanie badaniem przerosło nasze oczekiwania. W zawodach brało udział prawie 400 osób, a do pomiarów antropometrycznych zgłosiło się ponad 200. Reprezentantom wykonano pomiar masy ciała metodą bioimpedancji, dzięki czemu został zmierzony udział wody, tłuszczu i beztłuszczowej masy ciała. Następnie uczestnicy



badania mogli skonsultować wyniki swoich pomiarów.

Wspinaczka sportowa to dyscyplina, która zyskuje coraz większą popularność, a od 2020 roku zostanie włączona do olimpiady jako jedna

z konkurencji. Pomimo to, jak dotąd, jest niewiele informacji dotyczących sposobu żywienia zawodników z tej dyscypliny, a wydaje się, że specyfika tego sportu zdecydowanie wymaga zindywidualizowanego podejścia żywieniowego. Oprócz pomiarów antropometrycznych od zawodników zebrano wywiady żywieniowe w celu określenia ich sposobu odżywiania. Zawodnicy wypełniali także ankietę, dotyczącą ich wiedzy żywieniowej oraz częstości treningów i dotychczasowych osiągnięć sportowych.

Wyniki analiz jadłospisów oraz pomiarów antropometrycznych posłużą do oceny spożycia istotnych składników odżywczych przy dużej aktywności fizycznej, a następnie do sformułowania zaleceń żywieniowych dla zawodników tej dyscypliny sportowej.

(fot. Michał Walusza, Kamila Kossakowska)



Medikalia 2016

Studencka zabawa na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu trwała trzy dni. Najwięcej emocji wzbudził wykład JM Rektora pt. „Flora bakteryjna jamy ustnej i narządów płciowych – możliwości wzajemnego zakażenia”. Na uczestników Medikaliów czekało wiele atrakcji m.in.: gra miejska, kino plenerowe, specjalny tramwaj, zawody sportowe czy impreza do białego rana w specjalnie rozstawionym namiocie. Samorząd Studentów przy wsparciu organizacji studenckich i licznych partnerów przygotował moc atrakcji, spośród których każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W środę (11 maja) odbyło się oficjalne rozpoczęcie Medikaliów, podczas którego prof. dr hab. Michał Jeleń, Prorektor ds. Dydaktyki zainaugurował święto studentów UMW, życząc przyszłym medykom udanej zabawy. Tego dnia największym zainteresowaniem uczestników cieszył się wykład Rektora w ulubionej, uczelnianej bluzie. Nie brakowało chętnych do udziału w zawodach Strong Medyk czy Speedball. Ulicami Wrocławia przejechał ponadto „Tramwaj zwany pożądaniem”, gdzie studenci IFMSA-Polnad prowadzili edukację zdrowotną o chorobach przenoszonych drogą płciową.

Z kolei we czwartek reprezentacja naszych studentów uczestniczyła w barwnym Pochodzie Juwenaliowym. Studenci integrowali się podczas gry miejskiej i imprezy w namiocie. Ostatniego dnia najważniejszą atrakcją były trzy Statki Medyka.



„Chciałbym podziękować w pierwszej kolejności JM Rektorowi za wsparcie przy ustalaniu warunków imprezy, bo bez niego w tym roku najprawdopodobniej Medikalia by się po prostu nie odbyły. Przed całym Samorządem wysoko postawiono poprzeczkę, jeżeli chodzi o spełnienie wymogów organizacyjnych. Mimo to mam nadzieję, że udało nam się spełnić oczekiwania

studentów co do największej imprezy organizowanej na naszym Uniwersytecie. Bardzo dziękuję również wolontariuszom i partnerom” – podsumowuje Daniel Soliński, Przewodniczący Samorządu Studentów UMW.

Medikalia 2016 – święto studentów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu można uznać za udane!

(fot. T. Walów)



Bogdan Łazarkiewicz

Pielęgniarka chirurgiczna

W okresie mojej prawie 60-letniej działalności chirurgicznej, tak w lecznictwie otwartym, jak i zamkniętym, zawsze towarzyszyły mi pielęgniarki. „Pielęgniarstwo, pielęgniarka” to słowa pochodzące od pielęgnowania, opiekowania się chorym, rannym – „opiekunki”. Dotyczyło to nie tylko spraw medycznych, ale przede wszystkim dbania o niezbędne potrzeby życiowe chorego, rannego itp.

W starożytnej Grecji pielęgnacją chorych zajmowały się kapłanki. W starożytnym Rzymie czynności te w stosunku do rannych żołnierzy często wykonywali niewolnicy, a później zakonnicy. Początki pielęgniarstwa w dzisiejszym rozumieniu, to dopiero dziewiętnasty wiek. W 1860 r. w Londynie przy szpitalu św. Tomasza powstała pierwsza szkoła pielęgniarska, założona przez Florence Nightingale. Na polskich ziemiach za pierwszą szkołę uważa się powstałą we Lwowie w 1895 r. Szkołę Pielęgniarstwa przy

Szpitalu Powszechnym, nazywaną „szkołą dozorczyń”. W Polsce początkowo opieką pielęgniarską zajmowały się siostry zakonne, w mniejszym stopniu zakonnicy. Siostry zakonne czynności te wykonywały bezpłatnie, charytatywnie. Tu też wzięło początek określenie pielęgniarki jako „siostry”, które to do dzisiaj jest powszechnie używane również w stosunku do pielęgniarek cywilnych. Zapotrzebowanie na pielęgniarki rosło lawinowo. Szkoły pielęgniarskie powstawały w wielu miastach Polski o różnych programach nauczania, nie były jednak w stanie wyszkolić wystarczającej liczby pielęgniarek. Organizowano więc kursy i przyspieszone szkolenia – pielęgniarki przyuczone.

Kiedy w 1954 r. rozpocząłem pracę w szpitalu im. Ludwika Rydygiera, odczuwaliśmy ogromne braki pielęgniarek. Dyplomowane pielęgniarki stanowiły niecałe 20% obsady, a reszta to były pielęgniarki po różnych kur-

sach, „przyuczone”, sanitariuszki i siostry zakonne o dużym doświadczeniu w pracy, często bez kwalifikacji (siostry boromeuszki). Pielęgniarką przełożoną była Irena Podkomorzy, a oddziałową II Oddziału Chirurgicznego, na którym pracowałem, była pielęgniarka dyplomowana siostra Adamiok. Ciekawą postacią była siostra zakonna, która pełniła wyłącznie nocne dyżury. Gdy miałem dyżur chirurgiczny na oddziale, mogłem czasami położyć się na kanapie i zasnąć. Niestety, siostra ta cały czas krążyła wśród chorych i co godzinę pukała do dyżurki, budziła lekarza, składając meldunek: „niech pan doktor śpi, wszystko jest w porządku”. Na bloku operacyjnym instrumentariuszkami były wyłącznie siostry zakonne boromeuszki, które równocześnie na zmianę dawały narkozę, kąpiąc eter na maskę Schimmelbuscha. W szpitalu nie było ani jednego anestezjologa. O głębokości znieczulenia ogólnego decydował w czasie operacji chirurg



Przełożona pielęgniarek Irena Podkomorzy w szpitalu im L. Rydygiera w towarzystwie lekarzy chirurgów Kazimierza Sroczyńskiego (z prawej) i Bogdana Łazarkiewicza (1955)



Pielęgniarka dyplomowana Krystyna Forszpaniak przełożona w II Klinice Chirurgii (1963)



Pielęgniarka dyplomowana Izabela Koperska (obecnie dr Czajkowska) (1951)

na podstawie koloru krwi: „krew ciemna – proszę odstawić maskę i podać tlen...” W krótkim czasie krew nabierała koloru żywoczerwonego, ale chory zaczął się budzić, wypychając jelita z jamy brzusznej – makabra!

Szefową ambulatorium w czasie ostrych dyżurów była zakonnica autochtonka, siostra Leowigild. W miesiącu mieliśmy 12–13 ostrych dyżurów. W tym czasie w pogotowiu nie było żadnego ambulatorium, dlatego do szpitala trafiały wszystkie przypadki z całego miasta i okolicy – do 200 osób w ciągu doby (urazy, masywne krwotoki, ostre objawy brzuszne itp.). Większość zaopatrywaliśmy na miejscu, a przypadki wymagające większych operacji przyjmowaliśmy na oddziały. Problemów przysparzali pacjenci z urazami w stanie upojenia



Pielęgniarki w „kawiarence” II Kliniki Chirurgii

alkoholowego. Nie było jeszcze wtedy Izby Wytrzeźwień. Bywało więc i tak, że ten sam chory zaopatrzony wieczorem, wracał w nocy ponownie pobity, bez opatrunku. Siostra Leowigild proponowała, by takich chorych po zaopatrzeniu nie odsyłać nocą do domu. Na długim korytarzu przygotowano kilkanaście twardych noszy i tu pozostawali zaopatrzeni chirurgicznie „alkoholicy” aż do rana. Ośluپiałem z wrażenia, gdy zobaczyłem, jak o świcie siostra przypina do ubrania każdemu pacjentowi kartę informacyjną, a następnie każdemu z nich zawiązuje spodnie bandażem w okolicach kostek. Na moje pytanie odpowiadała: „Ja nie będę zbierać i zmywać po tym, co wychodzący gubi na korytarzu i na schodach”. Sposób ten zmodyfikowaliśmy. Przy

leżących na noszach pełnił dyżur noszowy, który w razie potrzeby odwiązywał ich i wyprowadzał do ubikacji.

W szpitalu wojskowym (1959–1961) przykładem wzorowej pielęgniarki była szefowa bloku operacyjnego, instrumentariuszka siostra Omyłowa. Do Wrocławia przybyła z Polską Armią ze Wschodu. Spotkałem ją kilkadziesiąt lat później w Hali Ludowej w 2009 r. w czasie 64. Zjazdu Chirurgów Polskich. Już mocno leciwa pani podeszła do mnie i zapytała „Czy to pan kapitan Łazarkiewicz?” Poznałem ją – siostra Omyłowa. Kiedy zacząłem wypytывать o poszczególne pielęgniarki instrumentariuszki, ze smutkiem odpowiadała, że już prawie wszystkie nie żyją: „Większość z nich osobiście rozprowadziłam po wrocławskich cmentarzach”.



Delegacja pielęgniarek składa gratulacje prof. Wiktorowi Brossowi z okazji wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* naszej Uczelni (1973) (fot. Krystyna Andrys)



Prof. Antoni Aroński w dniu swoich imienin w otoczeniu pielęgniarek dyplomowanych (1976) (fot. Krystyna Andrys)



Pielęgniarka dypl. Krystyna Forszpaniak opiekuje się operowanym młodym gorylem z wrocławskiego ZOO (1975)

Kiedy rozpocząłem pracę w II Klinice Chirurgii kierowanej przez profesora Wiktora Brossa (1961), na bloku operacyjnym panowały siostry zakonne – służebniczki, których macierzysty dom znajdował się przy ul. Czarnoleskiej, a w Klinice miały klauzurę i były do dyspozycji przez całą dobę. Siostry te odegrały niebagatelną rolę, instrumentując do skomplikowanych, pionierskich zabiegów operacyjnych z zakresu kardiochirurgii, które były przeprowadzane nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy, a trwały nieraz po kilkanaście godzin. Oddziały chirurgiczne i poradnie były już w większości obsadzone przez pielęgniarki cywilne, przeważnie dyplomowane (działały już licea pielęgniarskie, szkoły policealne, szkoły PCK itp.). W drugiej połowie

dwudziestego wieku w akademiach medycznych zaczęły powstawać wydziały pielęgniarskie. Na naszej Uczelni wydział taki utworzono w 1978 r. i pierwszym dziekanem był profesor Józef Małolepszy. Studia trwały cztery lata, a absolwentki uzyskiwały tytuł magistra pielęgniarstwa.

Rozwój chirurgii z nowymi specjalnościami, działami, pracownikami i poradniami spowodował, że prócz klasycznych pielęgniarek chirurgicznych pojawiły się pielęgniarki: perfuzjonistki (krążenie pozaustrojowe), endoskopistki, pielęgniarki stomijne, nie mówiąc już o elitarnej grupie pielęgniarek anestezyjologicznych, które towarzyszyły nam w pracy chirurgicznej, zajmując się czynnościami związanymi z anestezjologią, intensywną terapią i podlegały bezpośrednio lekarzom anestezyjologom. Wszystkie pielęgniarki, z którymi przepracowałem kilkadziesiąt lat, oceniam bardzo wysoko. Spełniając ważną rolę w procesie leczenia, realizując sumiennie moje zlecenia, wykazywały cierpliwość i wręcz ludzkie, rodzinne podejście do każdego chorego. Pielęgniarki to też ludzie, mają swoje problemy, ale i ambicje. Z podziwem obserwowałem, jak niektóre z nich doksztalały się, i pracując, studiowały.

Oto przykłady. Pielęgniarka dyplomowana, była instruktorka w szkole pielęgniarskiej przy ul. Bartła, Krystyna Forszpaniak w 1963 r. została przełożoną pielęgniarek w II Klinice Chirurgii AM. W całym tego słowa znaczeniu gospodyni Kliniki – „di-



Pielęgniarka przełożona Krystyna Forszpaniak w „stroju służbowym”

rekrtriss”, dyspozycyjna była całą dobę. Za namową prof. W. Brossa rozpoczęła intensywną naukę języka niemieckiego i angielskiego. Po 15 latach w 1978 r. wygrała konkurs na przełożoną pielęgniarek w szpitalu w WISP, a następnie w Burgdorfie (Szwajcaria) i na tym stanowisku pracowała 10 lat aż do wieku emerytalnego. Pielęgniarka instrumentariuszka Izabela Czajkowska (z domu Koperska) pracując ukończyła Wydział Lekarski naszej Uczelni i jako stomatolog pracowała aż do emerytury. Pielęgniarka instrumentariuszka Jolanta Litwin-Ołpińska zaocznie ukończyła Wydział Prawa, odbyła aplikację i obecnie posiada własną kancelarię notarialną we Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej.

Była pielęgniarka naczelną PSK nr 1, Jadwiga Dwurzyńska, ukończyła prawo i zarządzanie i z tytułem magistra przez wiele lat kierowała sekretariatem rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu. Obecna szefowa instrumentariuszek, Joanna Niedźwiedź-Mieloch, dyplomowana pielęgniarka, skończyła zaocznie Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego ze specjalnością Służby Społeczne i z tytułem magistra nadal pracuje w sali operacyjnej w klinice przy ulicy Skłodowskiej-Curie 66 („szefowa” instrumentariuszek).



Badanie endoskopowe. Doc. Zygmuntowi Grzebieniakowi asystuje endoskopistka, pielęgniarka dyplomowana Leokadia Hajdasz (fot. Ewa Szota)



Kierownik II Kliniki Chirurgii prof. Bogdan Łazarkiewicz z „nową” przełożoną, pielęgniarką dyplomowaną Danutą Fąfarą (druga z prawej) oraz pielęgniarkami oddziałowymi (od lewej): Reginą Cieślak, Marylą Karpińską i Marią Wanecką (z prawej)



Imieniny „szefa” II Kliniki Chirurgii. Od lewej: Danuta Fąfara, Regina Cieślak i Lidia Wincaszek (1990)



Endoskopistki pracowni endoskopowej II Kliniki Chirurgii. Od lewej: piel. dypl.: Leokadia Hajdasz, Jolanta Rabiasz, Aneta Przybył (1999)

Na zakończenie parę wspomnień. W czasie zmian ustrojowych i transformacji społeczno-politycznej w Polsce jednym z pierwszych przywilejów, jakie uzyskały pielęgniarki, było zniesienie obowiązku noszenia czepka w czasie pracy. **Ja osobiście wolałbym, by pielęgniarki wywalczyły sobie wyższą płacę za ich naprawdę odpowiedzialną i ciężką pracę...** W kierowanej przeze mnie II Katedrze i Klinice Chirurgii (1980–2000) miały zajęcia praktyczne uczennice szkoły pielęgniarstwa z ul. Bartła. Przychodziły na ćwiczenia z instruktorką w eleganckim mundurku, wykrochmalonym kołnierzykiem i mankietami. Na głowie śnieżnobiałe czepki z czarnym poprzecznie bieżącym pasem. Uczennice na czepkach miały pionowe wąskie paski, których liczba oznaczała rocznik. W „mojej klinice” w większości pracowały pielęgniarki dyplomowane i aż przyjemnie było patrzeć na widoczne z daleka czepki, które dokumentowały obecność pielęgniarek wśród chorych. Widziałem wiele czepków w różnych krajach i muszę stwierdzić, że nasz polski jest najelegantszy, przy tym skromny i twarzowy... Niestety obecnie zamiast czepków pielęgniarki posiadają mało czytelne identyfikatory i trudno je odróżnić od innych służb pomocniczych, używających białe fartuchy. Na moją prośbę nasze pielęgniarki w czasie obchodu – ogólnej wizyty lekarskiej, wszystkie występowały w tradycyjnych czepkach, za co byłem im bardzo wdzięczny.

Pracując z pielęgniarkami, obserwując ich pracę i zaangażowanie, zastanawiałem się, co je wiąże z tym ciężkim i nie zawsze wdzięcznym zawodem.

W okresie strajków nasi chorzy nigdy nie pozostali bez opieki pielęgniarstwa. Brak komunikacji (tramwaje stoją, autobusy nie jeżdżą), a nasze pielęgniarki pieszo, nieraz kilka kilometrów, podążają na dyżury... Było to budujące. Podobnie było w czasie wielkiej powodzi w 1997 r.: dzielnica Krzyki, gdzie mieścił się największy hotel pielęgniarstwa, odcięta była powstałą sztuczną rzeką, która płynęła ul. Piłsudskiego. Amfibią wojskową pokonywały nasze pielęgniarki tę wodną przeszkodę, a następnie różnymi środkami lokomocji lub pieszo, zjawiały się w klinice.

Serwis informacyjny Biblioteki UMW

Wystawa

Zapraszamy na piątą już wystawę do nowego budynku Biblioteki UMW. Tym razem zostaną zaprezentowane prace studentów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Wybór tych prac, przedstawiających „stary” kampus, stał się tematem przewodnim tegorocznego kalendarza Uczelni. Otwarcie wystawy w dniu 25 maja o godz. 14.30.

Serdecznie zapraszamy!

Wydłużamy godziny otwarcia

W dniach 4–18 czerwca br. Biblioteka Główna UMW będzie czynna:

- od poniedziałku do piątku do godz. 21.30,
- w soboty do godz. 16.00.

Po godz. 20 dostępna będzie I kondygnacja – czytelnia i strefa wolnego dostępu.

Nowe dostępne testowe



Zapraszamy do skorzystania w czerwcu z dostępu testowego do kolekcji czasopism wydawnictwa Taylor & Francis. Kolekcja obejmuje ponad 230 tytułów recenzowanych czasopism, adresowanych przede wszystkim do przedstawicieli sektora farmaceutycznego, nauk biologicznych oraz medycy-

ny klinicznej. Publikacje obejmują ponad 30 dziedzin, w tym takie jak: biologia komórkowa i molekularna, dermatologia i chirurgia plastyczna, endokrynologia, farmacja i kardiologia. Ponad 80% czasopism medycznych Taylor & Francis znajduje się w indeksach cytowań Web of Science.



Do 15 czerwca br. Potrwa otwarty dostęp testowy do wszystkich czasopism wydawnictwa Royal Society of Chemistry oraz bazy Merck Index. Zasoby dostępne są z platformy wydawnictwa RSC.

Merck Index jest encyklopedią zawierającą informację na temat substancji chemicznych i biologicznych oraz leków. Informacje przedstawione są w formie ponad 10.000 monografii na temat pojedynczych substancji lub grup związków. Baza zawiera również informacje o reakcjach chemicznych.

Zachęcamy również do stałego korzystania z bezpłatnej bazy ChemSpider.



ALEXANDER STREET

Również do 15 czerwca potrwa dostęp testowy do 3 kolekcji wydawnictwa Alexander Street Press z zakresu pielęgniarstwa:

• Nursing Assessment in Video

To najpopularniejsza na świecie seria filmów szkoleniowych z dziedziny pielęgniarstwa. Powstała po to, by umożliwić studentom szczegółową obserwację procedur i interakcji z pacjentami, zanim sami zaczną praktykować w otoczeniu klinicznym. W każdym odcinku, wiodący eksperci demonstrują krok po kroku kluczowe działania konieczne do postawienia poprawnej diagnozy i opieki nad pacjentem.

• Nursing Assistant Education in Video

Film to idealne medium do nauki zawodów praktycznych. Nursing Assistant Education in Video to baza 40 filmów instruktażowych przeznaczonych dla sanitariuszy. W każdym filmie, wiodący eksperci w tej dziedzinie demonstrują krok po kroku kluczowe procedury oraz zasady postępowania z pacjentami. Nursing Assistant Education in Video umożliwia bliskie zapoznanie się z niuansami tego zawodu przed rozpoczęciem praktyki w środowisku klinicznym.

• Nursing Education in Video

Nursing Education in Video to uhonorowana 50 prestiżowymi nagrodami baza wykorzystywana w nauczaniu pielęgniarstwa.

Opinie na temat baz prezentowanych w dostępach testowych prosimy przysyłać na adres: andrzej.wozniak@umed.wroc.pl

Projekt Mendeley w Uczelni

Biblioteka UMW przystąpiła do trzyletniego projektu Mendeley Institutional Edition. Udział w projekcie wiąże się z możliwością korzystania z rozszerzonej wersji programu o na-

zwie Mendeley Premium przez pracowników i studentów instytucji naukowych. Uczestnicy zyskują dostęp do rozszerzonych funkcji programu, a cała instytucja narzędzia analityczne, dodatkowe usługi i wsparcie ze strony zespołu Mendeley i firmy Elsevier.

Więcej o programie i jego możliwościach na stronie Biblioteki.

Zapraszamy do udziału w certyfikowanych szkoleniach z obsługi programu. Zapisy odbywają się poprzez formularz dostępny na stronie: <http://www.bg.umed.wroc.pl/mendeley>.



Strona główna	O programie	Konto Premium	Poradnik użytkownika	Terminy szkoleń	Kontakt
---------------	-------------	---------------	----------------------	-----------------	---------

Czym jest Mendeley?

Mendeley to bezpłatne narzędzie do zarządzania literaturą i wstawiania odwołań w trakcie pisania publikacji naukowej, a także platforma stanowiąca sieć społecznościową naukowców z całego świata. Zawiera aplikację Mendeley Desktop, którą instaluje się na komputerze (dostępna dla: Windows, Mac, Linux, iOS, Android) oraz aplikację internetową Mendeley Web dostępną poprzez przeglądarki internetowe (Internet Explorer, Mozilla Firefox, Google Chrome, Safari).

Zbigniew Domosławski

Refleksje – dwa teksty

Jak przeżyłem tysiąclecie Państwa Polskiego

Rok 1966 – tysiąclecie Państwa Polskiego, obok treści natury religijnej, co jest oczywiste było dla mnie też szczytem życia religijnego, jak i rodzinnego. Rodzina była jeszcze w komplecie, dzieci dorastały, babcie żyły i trwał pewien „błogostan rodzinny”, który nie powtórzył się już w następnych latach. Tak rozpoczynał życzenia wigilijne poeta rodzinny, ksiądz prałat Michał Banach (1897–1977) wierszem dotąd niepublikowanym.

„O roku ów, kto Cię widział w naszym kraju,
Roku uroczystości wszelkiego rodzaju
O roku tysiąclecia, Roku Milenijnym,
Gdy jeszcze nie przebrzmiały surmy orędziowe,
Oto już na milenium program był gotowy,
Program był wyszukany. Szedł podwójnym torem,
Gdy ruszały procesje, warczały motory,
Na Rynku Akademia, w Katedrze kazanie,
Wojsko zmieszane z ludem, jak kwiaty na łące,
Płynął obraz Madonny. Ten co nie z koroną,
To znów ktoś zabłysnął książeczką czerwoną.
Jednym słowem współpraca idealna Spółka,
Czasem mówił Kardynał, czasami Gomułka.”

Tyle z poezji rodzinnej.

Chyba Czytelnicy mieli wystarczająco dużo informacji o uroczystościach sprzed 50 laty, jak i obecnych. Pisząc o pamiętnych wydarzeniach 1966 r., utrwalonych w zapisach własnych przed 50 laty i obecnego, zapisałem takie zdanie: „Czuwajcie i w miłości braterskiej, wszystkich miłujcie”. Czytając o ludziach świątobliwych wiemy, że zachowali oni spokój w każdym położeniu życiowym i chyba coś pozytywnego zostało z tego po 50 latach.

Warto wiedzieć

Zdzisław Gajda „Przewodnik po Krakowie dla medyków czyli Kraków medyczny w aspekcie historycznym”. Kraków 2015. Księgarnia Internetowa, str. 443.

Warto zasygnalizować o ukazaniu się w Krakowie książki autorstwa prof. Zdzisława Gajdy, poświęconej historii medycyny, adresowanej właściwie do wszystkich lekarzy bez względu na specjalizację, którzy są pomni tego, że nigdzie nie poznamy w istocie medycyny jeśli nie prześledzimy jej historii od samego początku. Żaden ośrodek naukowy w Polsce nie może poszczycić się tak wielowiekową tradycją medycyny uniwersyteckiej. Książka ma podwójny cel: wskazuje na pamiątki medycznej przeszłości Krakowa i przypomina wydarzenia oraz ludzi związanych z medycyną, którzy w tym mieście żyli i działali.

Książka jest przeznaczona jest dla studentów medycyny, ale – jak zaznacza na wstępie Autor – monografii zachęca ich też do poznania innych dziedzin kultury z przeszłości. Kończy się zdaniem: „Czytelniku rozważ, gdzie żyjesz i na jakiej glebie wzrastasz. Nie domy handlowe, stadiony sportowe, supermarkety takie jak wszędzie, nadają charakteru światu. Kraków przestał być miastem królewskim, ale nie przestał być miastem uniwersyteckim. To on ma nadawać miastu charakter. Ma być miastem sztuki i nauki. Miastem tętniącym życiem intelektualnym”.

Zakończę stwierdzeniem. Tak jak nie ma historii polskiej bez Krakowa, tak samo nie ma historii medycyny polskiej bez uwzględnienia parusetletnich dziejów medycyny krakowskiej.

Prof. Piotr Ponikowski doceniony przez Prezydenta Wrocławia

Nagrody Prezydenta Wrocławia są przyznawane osobom i instytucjom za działalność i osiągnięcia w mijającym roku. Tym razem nagrodzono 7 osób – wśród nich prof. Piotra Ponikowskiego, prorektora ds. nauki naszej Uczelni (2016–2020).

Doceniony został cały dorobek prof. Piotra Ponikowskiego – zarówno jego praca jako kierownika Katedry i Kliniki Chorób Serca Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu oraz kierownika Kliniki Kardiologii Ośrodka Chorób Serca 4 Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wro-

clawiu, jak i osiągnięcia naukowe. W uzasadnieniu przypomniano, że prof. Ponikowski jest autorem ponad 700 publikacji i jednym z czterech najbardziej wpływowych polskich naukowców w rankingu Thomson Reuters „The World’s Most Influential Scientific Minds 2015”.

Uznanie dla prof. Piotra Dzięgiela

23 kwietnia 2016 r. podczas uroczystego Absolutorium Absolwentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. Piotr Dzięgiel został uhonorowany medalem – „Zasłużony dla Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Godność ta jest wyrazem uznania za wieloletnią współpracę naukową prof. Piotra Dzięgiela z naukowcami Wydziału Medycyny We-

terynaryjnej, szczególnie z zakresu badań dotyczących transformacji nowotworowej w rakach gruczołu piersiowego. We wspólnie prowadzonych od wielu lat projektach (finansowanych ze środków MNiSW, NCN oraz NCBiR) są wykorzystywane zaawansowane metody inżynierii genetycznej, zarówno w modelach *in vitro*, jak również *in vivo*. Prowadzone eksperymenty zaowocowały już licznymi publikacjami w presti-



żowych czasopismach, jak np.: American Journal of Cancer Research, PLoS One, Journal of Pineal Research, Glycobiology, Histopathology, British Journal of Cancer.

(fot. A. Zadrzywłski)



Z prac Senatu UMW

27 kwietnia 2016 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu UMW. Wykaz podjętych uchwał:

- Uchwała nr 1634 w sprawie zmiany składu Senackiej Komisji Odznaczeń na kadencję 2012–2016
- Uchwała nr 1635 w sprawie powołania nowych członków Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów
- Uchwała nr 1636 w sprawie zmian Regulaminu studiów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, obowiązującego od roku akademickiego 2015/2016
- Uchwała nr 1637 w sprawie zmiany zasad pobierania opłat za usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania w całości lub części z tych opłat studentów, cudzoziemców lub doktorantów
- Uchwała nr 1638 w sprawie zmian warunków i trybu rekrutacji obowiązujących na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu w roku akademickim 2016/2017
- Uchwała nr 1639 w sprawie ustalenia pensum dydaktycznego dla JM Rektora w roku akademickim 2016/2017
- Uchwała nr 1640 w sprawie zmiany uchwały nr 1528 Senatu UMW z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, zasad obliczania godzin dydaktycznych oraz zasad powierzania i rozliczania zajęć w godzinach ponadwymiarowych od roku akademickiego 2015/2016
- Uchwała nr 1641 w sprawie zmiany uchwały nr 1525 Senatu UMW z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie zasad ustalania liczebności grup studenckich na poszczególnych formach zajęć dydaktycznych od roku akademickiego 2015/2016
- Uchwała nr 1642 w sprawie wprowadzenia Regulaminu studiów doktoranckich (studiów III stopnia) Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu obowiązującego od roku akademickiego 2016/2017
- Uchwała nr 1643 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu
- Uchwała nr 1644 w sprawie wyrażenia zgody na zakup nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu
- Uchwała nr 1645 w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie leku przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu dla Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku
- Uchwała nr 1646 w sprawie zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu oraz przyjęcia jednolitego tekstu Statutu
- Uchwała nr 1647 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 we Wrocławiu
- Uchwała nr 1648 w sprawie stwierdzenia zgodności Regulaminu Samorządu Studentów Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu z przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i statutem UMW
- Uchwała nr 1649 w sprawie ustalenia terminów kolejnych tur wyborów do senatu oraz wyborów uzupełniających do Rady WLKP i Rady WNoZ – kadencja 2016–2020, w grupie studentów
- Uchwała nr 1650 w sprawie ustalenia terminów wyboru Prodziekana ds. studiów w języku angielskim na Wydziale Lekarsko-Stomatologicznym kadencja 2016–2020
- Uchwała nr 1651 w sprawie wyrażenia zgody na wynajem powierzchni pod realizację świadczenia badań pozytonowej tomografii emisyjnej na terenie Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego przy ul. Borowskiej 213 we Wrocławiu
- Uchwała nr 1652 w sprawie sprzedaży nieruchomości poszpitalnej położonej we Wrocławiu przy ul. Poniatowskiego 2–4, Bolesława Prusa, Jedności Narodowej.

Prof. dr hab. med. Seweryn Łukasik – wspomnienie

Dwudziestego ósmego kwietnia 2016 r. w wieku 97 lat odszedł od nas prof. dr hab. med. Seweryn Łukasik, wieloletni kierownik Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Był specjalistą wojewódzkim i krajowym z chorób wewnętrznych, przewodniczącym Krajowego Zespołu Specjalistycznego ds. Chorób Wewnętrznych, członkiem Rady Naukowej i Komisji Leków przy Ministrze Zdrowia, członkiem kolegium redakcyjnego Kardiologii Polskiej, Polskiego Archiwum Medycyny Wewnętrznej, Wiadomości Lekarskich, miesięcznika Terapia i Leki. Profesor Łukasik był członkiem prezydium Rady Programowej Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, przewodniczył komisjom opracowującym pytania dla ogólnokrajowych egzaminów testowych z kardiologii i chorób wewnętrznych. Pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Internistów Polskich, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Medycyny Sportowej, członka Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, przewodniczącego Oddziału Wrocławskiego PTK, był członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużony dla Służby Zdrowia.

Profesor Łukasik urodził się 27 marca 1919 r. w Chwalibogowicach na Kielecczyźnie, ojciec był nauczycielem. Świadectwo doj-

rzałości z pierwszą lokatą uzyskał w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie w 1938 r. Studia medyczne podjął na Uniwersytecie Warszawskim w 1938 r. i ponownie w warunkach konspiracyjnych w latach 1943–1944, a następnie od 1945 r. do uzyskania dyplomu lekarza w 1948 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Pracę zawodową rozpoczął w 1948 r. w III Klinice Chorób Wewnętrznych we Wrocławiu, kierowanej przez prof. Edwarda Szczeklika.

Stopień doktora medycyny uzyskał w 1951 r., doktora habilitowanego w 1961 r., w 1968 r. awansował na stanowisko docenta III Kliniki Chorób Wewnętrznych i po przeje-

ściu prof. E. Szczeklika na emeryturę objął funkcję kierownika Kliniki. W 1979 r. po podziale III Kliniki Chorób Wewnętrznych na Klinikę Hematologii i Kardiologii został kierownikiem tej ostatniej, pełniąc tę funkcję do przejścia na emeryturę w 1989 r. W 1971 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1978 r. profesora zwyczajnego. Współpracował z Instytutem Biochemii Klinicznej Uniwersytetu w Bernie i Oddziałem Klinicznym Medycyny Społecznej w Heidelbergu, czego konsekwencją były prowadzone przez całe lata badania nad wykrywaniem i prewencją pierwotną choroby wieńcowej u pracowników 8 dużych zakładów przemysłowych we Wrocławiu (Pilmet, PaFaWag, Hutmen).

Profesor Łukasik był promotorem 10 doktoratów i opiekunem 7 habilitacji. Znał świetnie grekę, łacinę, stąd na co dzień korzystaliśmy z pomocy Profesora, niezależnie od ciągłego, prowadzonego przez Profesora cyklicznego nauczania nas łaciny, korygował na bieżąco nasze wyczyny przy formułowaniu rozpoznań obowiązujących wówczas w języku łacińskim.

Jako szef był nad wyraz spokojny, nigdy się nie unosił, nie denerwował, a uśmiech nie schodził z jego twarzy. Podczas licznych spotkań z profesorem aż do ostatnich dni zdumiewał mnie pogodą ducha, jasnością umysłu. Odszedł od nas wszechstronnie wykształcony humanista, doskonały lekarz, dobry, o pogodnym usposobieniu człowiek.

Informacja

Szanowni Państwo!

We wstępie do rankingu osiągnięć naukowych jednostek Uczelni za 2014 rok, który był publikowany w marcowym wydaniu Gazety Uczelnianej, nie została wymieniona Katedra i Klinika Psychiatrii.

Katedra kierowana przez Pana Profesora od lat znajduje się w czołówce rankingu osiągnięć naukowych, zarówno pod względem punktacji ogólnej oraz wartości IF.

Ponadto w 2014 roku Katedra i Klinika Psychiatrii uplasowała się na 1. miejscu na Wydziale Lekarskim Kształcenia Podyplomowego w punktacji ogólnej oraz wartości IF, zajmując jednocześnie 2. pozycję w punktacji przypadającej na pracownika.

Serdecznie gratuluję Panu Profesorowi i podległym pracownikom osiągniętego wyniku i życzę dalszych sukcesów naukowych w kolejnych latach.

prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak

Prorektor ds. Nauki



Aktualności

FOCUS dofinansowany przez MNiSW

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekaże blisko 220 tysięcy złotych na dofinansowanie międzynarodowego projektu FOCUS prowadzonego przez naukowców z Katedry i Zakładu Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego.

Dr hab. Donata Kurpas, prof. nadzw i dr med. Maria Magdalena Bujnowska-Fedak wspólnie z ekspertami z Hiszpanii, Włoch, Holandii, Portugalii i Wielkiej Brytanii analizują problem słabości/kruchości u osób starszych. To stan dużej podatności na czynniki stresogenne, często kojarzone z podeszłym wiekiem, które wywierają niekorzystny wpływ na funkcjonowanie organizmu i kończą się niejednokrotnie upadkami, zwiększoną podatnością na infekcje, hospitalizacjami, wzrastającym uzależnieniem od pomocy innych w czynnościach codziennych oraz w efekcie końcowym – śmiercią.

Realizowany w ramach 3rd Health Programme projekt rozpoczął się w maju 2015 r. Naukowcy z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu są odpowiedzialni za ciągłą ocenę i wysoką jakość jego realizacji. Uczestniczą również aktywnie w pracach na rzecz zarządzania projektem, jego rozpowszechniania, syntezy aktualnej wiedzy i praktyki na temat zespołu słabości, analizy i opracowania wytycznych w zespole słabości oraz ich testowania w praktyce klinicznej. Będą też działać na rzecz opracowania sieci i platformy wymiany wiedzy na temat zespołu słabości.

Wiceminister Zdrowia spotkał się z władzami uczelni

Dwa dni spędził we Wrocławiu Wiceminister Zdrowia. Jarosław Pinkas uczestniczył w zorganizowanym w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym wyjazdowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia, spotkał się z władzami uczelni i wziął udział w konferencji „Cyfrowa Medycyna - wyzwania teraźniejszości i przyszłości”. Rozmowy dotyczyły między innymi zmian w ustawie o szpitalach klinicznych, ilości studentów i nowo otwieranych wydziałów medycznych, ale także możliwości inwestycji Uniwersytetu Medycznego finansowanych przez resort, w tym budynku C przy Borowskiej. Relację z wizyty Wiceministra Zdrowia przedstawimy w kolejnej Gazecie Uczelnianej.

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola przeciw rasizmowi i ksenofobii

Nie ma naszej zgody na milczenie wobec rosnącej fali rasizmu i ksenofobii, które w dalszej perspektywie mogą zagrozić każdemu z nas – podkreślają rektorzy. W czasie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola (KRUWiO) przyjęli specjalną uchwałę.

Chcą zaprosić mieszkańców, władze miasta i województwa do rozmowy, ale też stworzenia mechanizmów przeciwdziałających niepokojącym zjawiskom.

– Te problemy dotknęły nas bezpośrednio. Mówimy o konkretnych aktach agresji słownej i cielesnej spotykających studentów wrocławskich

uczelni. Doświadczają ich na ulicach naszego miasta, nie możemy pozostać wobec tego obojętni, spoczywa na nas odpowiedzialność za tych ludzi. Myślę też, że spoczywa na nas odpowiedzialność za nasze miasto i jego wizerunek – wyjaśnia Przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola prof. Marek Ziętek. – Dlatego z inicjatywy władz Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Wrocławskiego przyjęliśmy specjalną uchwałę. Chcemy dać jasny sygnał – nie ma naszej zgody na milczenie wobec rosnącej fali rasizmu i ksenofobii. Trzeba im przeciwdziałać – podkreśla rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

W przyjętej 17 maja 2016 r. uchwale rektorzy, ku przestrodze,acytowali słowa niemieckiego pastora luterańskiego Martina Niemöllera, który w 1942 r. w obozie w Dachau napisał wiersz: „Kiedy przyszli po Żydów, nie protestowałem. Nie byłem przecież Żydem. Kiedy przyszli po komunistów, nie protestowałem. Nie byłem przecież komunistą. Kiedy przyszli po socjaldemokratów, nie protestowałem. Nie byłem przecież socjaldemokratą. Kiedy przyszli po związkowców, nie protestowałem. Nie byłem przecież związkowcem. Kiedy przyszli po mnie, nikt nie protestował. Niko już nie było”.

Habilitacje i doktoraty

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 13 kwietnia 2016 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie medycyna uzyskał:

- ♦ lek. Piotr Kwiatkowski: „Wpływ rodzaju przewodnika oraz ciśnienia podczas wszczepiania stentu w naczyniu głównym na występowanie uszkodzenia przewodnika wieńcowego podczas angioplastyki bifurkacji wieńcowej”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 13 kwietnia 2016 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna uzyskała:

- ♦ mgr analityki medycznej Irena Małgorzata Duś: „Karcinogeneza w błonie śluzowej jamy ustnej w oparciu o badania immunoreaktywności białka SP ARC i analizy obecności DNA *Candida albicans*”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego 22 kwietnia 2016 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie stomatologia w specjalności protetyka stomatologiczna uzyskała:

- ♦ lek. dent. Magdalena Barzyk: „Ocena spektrofotometryczna przebarwień zębów akrylowych wywołanych wybranymi barwnikami spożywczymi – badania *in vitro*”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego 22 kwietnia 2016 r. stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie stomatologia w specjalności ortodoncja uzyskała:

- ♦ lek. stom. Małgorzata Rzepceka-Skupień: „Porównanie skuteczności działania trzech systemów zamków ortodontycznych w leczeniu stłoczeń zębów siecznych dolnych w fazie niwelacji”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 11 maja 2016 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie medycyna uzyskała:

- ♦ lek. Anna Weronika Zubkiewicz-Zarębska: „Wpływ czynników narażających pracowników ochrony zdrowia na zakażenie materiałem biologicznym i ocena podejmowanych działań prewencyjnych”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 11 maja 2016 r. stopień naukowy doktora z dziedziny nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna uzyskała:

- ♦ mgr inż. Maria Kozioł: „Optymalizacja sporządzania preparatów histologicznych w chirurgii mikrograficznej Mohsa”.

Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Kształcenia Podyplomowego 11 maja 2016 r. stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymały:

- ♦ dr Dorota Frydecka: „Związek wybranych parametrów układu odpornościowego z ryzykiem zachorowania na schizofrenię, jej przebiegiem i symptomatologią”;
- ♦ dr Jolanta Szelachowska: „Różnice w długości przeżycia chorych na płaskonabłonkowego raka dna jamy ustnej lub trzonu języka w zależności od poziomu ekspresji białka MCM7, RB, E-kadheryny, p16, TGFβ i PTPN14 w komórkach guza”.